

UZASADNIENIE

Powód Z. K. wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego R. Ś. kwoty 15 000 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 20 marca 2012 roku do dnia zapłaty.

Na uzasadnienie swojego żądania wskazał, że w dniu 20 października 2011 roku będąc na spacerze ze swoim psem wabiącym się (...) został zaatakowany przez owczarka niemieckiego, którego właścicielem jest pozwany. Podał, że wskutek tego zdarzenia doznał obrażeń ciała w postaci rany kłanej prawej ręki i nadgarstka z utrzymującym się obrzękiem, a także urazu psychicznego objawiającego się lękiem przed swobodnym poruszaniem w trakcie spacerów, które odgrywają bardzo istotną rolę w jego życiu. Podkreślił, że w wyniku tego zdarzenia obrażeń doznał również jego pies, który wymagał leczenia weterynaryjnego. Podał, że obawiał się o jego życie. Wskazał, że pozwany nie zareagował na wezwanie do zapłaty i do tej pory nie spełnił żądanego świadczenia. Oświadczył, że liczne negatywne skutki przedmiotowego zdarzenia dla jego stanu zdrowia zarówno fizycznego, jak i psychicznego, a także jego konsekwencje w jego życiu codziennym wskazują na to, iż zadośćuczynienie w kwocie 15 000 zł jest w pełni uzasadnione.

W piśmie procesowym z dnia 20 maja 2013 roku, powód rozszerzył żądanie pozwu i wystąpił o zasądzenie dodatkowo kwoty 1 680 zł tytułem zwrotu kosztów opieki wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia doręczenia tegoż pisma do dnia zapłaty.

Uzasadniając zmianę żądania pozwu wskazał, że z opinii pisemnych biegłych sądowych wynika, iż po zdarzeniu przez okres kilku tygodni wymagał pomocy osób trzecich w zakresie emocjonalnym i pielęgnacyjnym, przy czym opieka musiała być sprawowana przez okres czterech tygodni przez 6 godzin dziennie. Podał, że w miejscu jego zamieszkania stawka za usługi opiekuńcze i pielęgniarstwa wynosi co najmniej 10 zł za godzinę, co daje w jego przypadku sumę 1 680 zł (6 godzin x 10 zł x 28 dni).

W odpowiedzi na pozew z dnia 05 listopada 2013 roku, pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości.

Motywuując swoje stanowisko podał, że jego pies nigdy nie był agresywny i sam wydostał się poza teren obiektu, który pilnował. Podkreślił, że w wyniku przedmiotowego zdarzenia powód i jego pies nie doznali trwałego uszczerbku na zdrowiu.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Od 1998 roku powód Z. K. jest wdowcem i od tego też czasu jest właścicielem psa wabiącego się (...).

Powód jest bardzo związany emocjonalnie z tym psem, gdyż dzięki niemu nie czuje się samotny.

Dowód: zeznania świadków B. M. – k. 46,

J. W. – k. 46-47,

B. W. – k. 47,

Z. W. – k. 47-48,

przesłuchanie powoda Z. K. – k. 48-49.

Z kolei pozwany R. Ś. jest właścicielem owczarka niemieckiego (...).

Dowód: odpis zaświadczenia (...) z dnia 25 października 2011 roku – k. 6,

odpis pisma z Komendy Powiatowej Policji w D. do powoda z dnia 31 października 2011 roku – k. 7,

zeznania świadka J. W. – k. 46-47.

Pies ten był szczepiony przeciwko wściekliznie w dniu 30 października 2010 roku.

Dowód: odpis zaświadczenia (...) z dnia 25 października 2011 roku – k. 6,

W dniu 20 października 2011 roku, rano pomiędzy godzinami 9.00 a 10.00, powód wraz ze swoim psem wyszedł na spacer, w trakcie którego zrobił zakupy. Gdy wracał do domu ulicą (...) podbiegł do powoda opisany powyżej owczarek niemiecki. Pies ten nie miał kagańca, lecz miał założoną kolczatkę. W pierwszej kolejności pies ten rzucił się na powoda, którego przewrócił na ziemię. Następnie zaatakował jego psa, który położył się na lewy bok. W związku z tym pies pozwanego gryzł go w prawy bok. Powód zaczął bronić swojego psa i wówczas został ugryziony w prawą dłoń. Zdołał jednak złapać tego psa za kolczatkę i przytrzymać. W tym czasie kobieta pracująca w pobliskim sklepie z farbami wyszła ze sklepu, więc powód krzyknął do niej, aby wezwała Policję, co też ona uczyniła. Funkcjonariusze policji po chwili przyjechali na miejsce zdarzenia i odciągnęli od powoda owczarka niemieckiego. Następnie udzielili powodowi pierwszej pomocy i opatrzyli mu ranę na dłoni.

Dowód: zeznania świadków B. M. – k. 46,

J. W. – k. 46-47,

B. W. – k. 47,

Z. W. – k. 47-48,

przesłuchanie powoda Z. K. – k. 48-49.

Później na miejsce zdarzenia przyjechała córka powoda J. W. i zabrała go do Szpitala (...) w D.. Po oczyszczeniu rany i założeniu nowego opatrunku podano powodowi zastrzyk przeciwțęcowy. Lekarz przepisał także antybiotyk i zalecił środki przeciwbólowe. Powoda nie zatrzymywano w szpitalu i wrócił on do domu.

Dowód: odpisy dokumentacji medycznej sporządzonej w Szpitalu (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w D. - k. 5 i 34,

opinia pisemna biegłego sądowego z zakresu ortopedii-traumatologii S. G. z dnia 05 listopada 2012 roku – k. 59-60,

zeznania świadków B. M. – k. 46,

J. W. – k. 46-47,

Z. W. – k. 47-48,

przesłuchanie powoda Z. K. – k. 48-49.

W dniu zdarzenia opatrunek zmieniano jeszcze trzykrotnie, bo rana ciągle krwawiła. W kolejnych dniach nadal istniała potrzeba dwukrotnej zmiany opatrunków ze względu na krwawienie. Taki stan utrzymywał się przez okres dwóch tygodni.

Przez taki też okres powód nosił rękę na temblaku.

Dowód: opinia pisemna biegłego sądowego z zakresu ortopedii-traumatologii S. G. z dnia 05 listopada 2012 roku – k. 59-60,

zeznania świadków B. M. – k. 46,

J. W. – k. 46-47,

Z. W. – k. 47-48,

przesłuchanie powoda Z. K. – k. 48-49.

Przez pierwsze dwa dni po zdarzeniu powód odczuwał poważne dolegliwości bólowe i w związku z tym jego córka B. M. dawała mu zastrzyki przeciwbólowe. Później bóle występowały okresowo do czasu zabliznienia się ran. Wówczas powód zażywał środki przeciwbólowe.

Dowód: opinia pisemna biegłego sądowego z zakresu ortopedii-traumatologii S. G. z dnia 05 listopada 2012 roku – k. 59-60,

zeznania świadków B. M. – k. 46,

J. W. – k. 46-47,

B. W. – k. 47,

Z. W. – k. 47-48,

przesłuchanie powoda Z. K. – k. 48-49.

Przez okres dwóch tygodni powód nie wiedział, czy pies pozwanego był szczepiony. W związku z tym obawiał się, że będzie musiał brać zastrzyki przeciwko wściekliźnie.

Dowód: przesłuchanie powoda Z. K. – k. 48-49.

W tym też czasie wymagał opieki emocjonalnej. Polegała ona na stałym przebywaniu z nim innych osób. On nie mógł bowiem w tym okresie sam mieszkać.

Dowód: ustne wyjaśnienia opinii pisemnej biegłej sądowej z zakresu psychiatrii J. K. – k. 107.

Rany goiły się przez okres około czterech tygodni.

Dowód: opinia pisemna biegłego sądowego z zakresu ortopedii-traumatologii S. G. z dnia 05 listopada 2012 roku – k. 59-60,

ustne wyjaśnienia opinii pisemnej biegłego sądowego z zakresu ortopedii-traumatologii S. G. – k. 105.

W tym też czasie wymagał opieki w zakresie pełnej samoobsługi. Nie mógł bowiem posługiwać się uszkodzoną dłonią. Wymagał więc pomocy przy ubieraniu się, przygotowywaniu posiłków, sprzątaniu, praniu i innych czynnościach życia codziennego. Opieka powinna być sprawowana przez 6 godzin dziennie.

Dowód: opinia pisemna biegłego sądowego z zakresu ortopedii-traumatologii S. G. z dnia 05 listopada 2012 roku – k. 59-60,

ustne wyjaśnienia opinii pisemnej biegłego sądowego z zakresu ortopedii-traumatologii S. G. – k. 105.

zeznania świadków B. M. – k. 46,

J. W. – k. 46-47,

B. W. – k. 47,

Z. W. – k. 47-48,

przesłuchanie powoda Z. K. – k. 48-49.

W miejscu zamieszkania powoda stawka za usługi opiekuńcze i pielęgniarские wynosiła wówczas co najmniej 10 zł za godzinę.

Fakt przyznany w sposób dorozumiany.

W listopadzie 2011 roku powód dwukrotnie był na wizycie u chirurga. Nie przechodził jednak żadnych zabiegów.

Dowód: odpisy dokumentacji medycznej sporządzonej w Poradni Chirurgicznej Przychodni Miejskiej w B. – k. 8 i 29-30,

opinia pisemna biegłego sądowego z zakresu ortopedii-traumatologii S. G. z dnia 05 listopada 2012 roku – k. 59-60,

zeznania świadka B. M. – k. 46.

Po zdarzeniu przez okres kilku miesięcy powód bał się sam wychodzić z mieszkania i wyprowadzać psa. Na spacerach towarzyszył mu zawsze ktoś z rodziny. Sam zaczął wychodzić na spacer dopiero wiosną 2012 roku.

Dowód: ustne wyjaśnienia opinii pisemnej biegłej sądowej z zakresu psychiatrii J. K. – k. 107,

zeznania świadków B. M. – k. 46,

J. W. – k. 46-47,

B. W. – k. 47,

Z. W. – k. 47-48,

przesłuchanie powoda Z. K. – k. 48-49.

Tym samym wykazywał objawy zespołu stresu pourazowego. Nie leczył się jednak w Poradni Zdrowia Psychicznego.

Dowód: opinia pisemna biegłej sądowej z zakresu psychiatrii J. K. z dnia 20 listopada 2012 roku – k. 65-66.

Powód do tej pory boi się innych psów, a spacer z jego psem nie sprawiają mu już takiej przyjemności jak wcześniej.

Dowód: ustne wyjaśnienia opinii pisemnej biegłej sądowej z zakresu psychiatrii J. K. – k. 107,

zeznania świadków B. M. – k. 46,

J. W. – k. 46-47,

B. W. – k. 47,

Z. W. – k. 47-48,

przesłuchanie powoda Z. K. – k. 48-49.

Pismem z dnia 14 lutego 2012 roku, wezwano pozwanego do uiszczenia kwoty 15 000 zł tytułem zadośćuczynienia, w terminie 14 dni od dnia zgłoszenia szkody.

Dowód: odpis pisma pełnomocnika powodowa do pozwanego z dnia 14 lutego 2012 roku – k. 10-11.

Pismo to zostało doręczone pozwanemu w dniu 05 marca 2012 roku.

Dowód: odpis koperty – k. 12.

W wyniku ukąszenia doszło u powoda do uszkodzenia nerwu promieniowego dochodzącego do I i II palca ręki prawej, co skutkuje zaburzeniami czucia w zakresie tych palców po ich stronie grzbietowej. Powoduje to dyskomfort i w niewielkim stopniu zaburza funkcję ręki.

Pogryzienie mogło spowodować nasilenie dolegliwości związanych z zespołem cieśnia kanału nadgarstka. Nie można jednak precyzyjnie określić, jaki wpływ miał ten uraz na nasilenie tych dolegliwości.

Dowód: opinia pisemna biegłego sądowego z zakresu ortopedii-traumatologii S. G. z dnia 05 listopada 2012 roku – k. 59-60.

Obecnie funkcja ruchowa i czuciowa uszkodzonej ręki jest prawidłowa, a ukrwienie tej ręki jest w granicach normy.

Dowód: opinia pisemna biegłego sądowego z zakresu chirurgii ogólnej J. M. z dnia 22 grudnia 2012 roku – k. 73-74, zeznania świadka B. M. – k. 46.

W wyniku przedmiotowego zdarzenia z punktu widzenia ortopedycznego powód doznał uszczerbku na zdrowiu w wysokości 2 %, z punktu widzenia chirurgicznego doznał długotrwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 1 %, a z punktu widzenia psychiatrycznego doznał uszczerbku na zdrowiu w wysokości 5 %.

Dowód: opinia pisemna biegłego sądowego z zakresu ortopedii-traumatologii S. G. z dnia 05 listopada 2012 roku – k. 59-60,

opinia pisemna biegłego sądowego z zakresu chirurgii ogólnej J. M. z dnia 22 grudnia 2012 roku – k. 73-74,

opinia pisemna biegłej sądowej z zakresu psychiatrii J. K. z dnia 20 listopada 2012 roku – k. 65-66.

Powód nie wymaga obecnie leczenia psychiatrycznego.

Dowód: ustne wyjaśnienia opinii pisemnej biegłej sądowej z zakresu psychiatrii J. K. – k. 107.

Rokowania co do stanu zdrowia powoda w przyszłości są dosyć dobre. Nie należy bowiem spodziewać się pogorszenia stanu zdrowia w związku z tym zdarzeniem.

Dowód: opinia pisemna biegłego sądowego z zakresu ortopedii-traumatologii S. G. z dnia 05 listopada 2012 roku – k. 59-60,

opinia pisemna biegłej sądowej z zakresu psychiatrii J. K. z dnia 20 listopada 2012 roku – k. 65-66.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo podlega uwzględnieniu, jednakże nie w takim zakresie, jak zostało zgłoszone.

Powód Z. K., powołując się na fakt pogryzienia go przez psa pozwanego R. Ś., wystąpiła o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kwoty 15 000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę oraz kwoty 1 680 zł tytułem zwrotu kosztów opieki nad nim.

Podstawę prawną odpowiedzialności cywilnej za zachowanie zwierzęcia stanowi przepis art. 431 § 1 k.c., wedle którego kto zwierzę chowa albo się nim posługuje, obowiązany jest do naprawienia wyrządzonej przez nie szkody niezależnie od tego, czy było pod jego nadzorem, czy też zabłąkało się lub uciekło, chyba że ani on, ani osoba, za którą ponosi odpowiedzialność, nie ponoszą winy. Odpowiedzialność za zwierzęta przewidziana w tym przepisie opiera się więc na

założeniu, że jeżeli zwierzę wyrządza szkodę, jest to skutkiem nienależycie sprawowanego nad nim nadzoru (wina w nadzorze). Ustawodawca przyjmuje przy tym, że przesłanki zastosowania tej odpowiedzialności są następujące:

- a) fakt chowania zwierzęcia lub posługiwanie się nim,
- b) wyrządzenie szkody przez zwierzę,
- c) związek przyczynowy pomiędzy szkodą a zachowaniem zwierzęcia,
- d) wina tego, kto zwierzę chowa lub się nim posługuje.

Ciężar dowodu zaistnienia wskazanych przesłanek obciąża poszkodowanego, z wyjątkiem dowodu winy w nadzorze, która jest objęta wzruszalnym domniemaniem prawnym. Warto jednocześnie zaznaczyć, że przepisy art. 431 k.c. dotyczą tylko takich sytuacji, w których zwierzę wyrządza szkodę z własnego popędu, a więc w wyniku samoistnego, niezależnego od człowieka zachowania się (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 11 czerwca 1991 roku, I ACr 69/90, OSA 1992, nr 2, poz. 14; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 06 czerwca 1968 roku, I CR 148/68, OSNC 1969, nr 11, poz. 199).

W niniejszej sprawie, w ocenie Sądu, nie ma wątpliwości, że w dniu 20 października 2011 roku pies pozwanego pogryzł powoda, przy czym nie znajdował się on wówczas pod opieką swojego właściciela. Zebrany materiał dowodowy wskazuje bowiem, że pies ten biegał bez żadnej opieki na ulicy (...) w D. i w tym też miejscu zaatakował powoda powodując opisane powyżej obrażenia i dolegliwości. Należy jednocześnie podkreślić, że nie było żadnych wątpliwości, że musiał to być pies pozwanego, zwłaszcza iż pozwany tego faktu w ogóle nie kwestionował, a wręcz go potwierdził (k. 137 akt).

Oznacza to w efekcie, że pozwany ponosi odpowiedzialność cywilną za skutki tegoż zdarzenie i jest obowiązany do naprawienia wyrządzonej powodowi szkody majątkowej i zrekompensowania krzywdy.

Powód w rozpoznawanej sprawie w pierwszy rzędzie zgłosił żądanie zasądzenia na jego rzecz od pozwanego zadośćuczynienia pieniężnego za doznana krzywdę w kwocie 15 000 zł.

Żądanie zasądzenia zadośćuczynienia za krzywdę opiera się na przepisie art. 445 § 1 k.c. stanowiącym, że w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym (czyli art. 444 k.c. dotyczącym wystąpienia uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia) sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznana krzywdę. Chodzi tu o krzywdę ujmowaną jako cierpienie fizyczne (ból i inne dolegliwości) i cierpienia psychiczne (ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała albo rozstroju zdrowia w postaci np. zeszpecenia, niemożności uprawiania działalności artystycznej, naukowej, wyłączenia z normalnego życia itp.), a więc doznany przez poszkodowanego uszczerbek niemajątkowy. Zadośćuczynienie pieniężne ma na celu przede wszystkim złagodzenie tych cierpień. Winno ono mieć w związku z tym charakter całościowy i obejmować wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości (a więc prognozy na przyszłość). Przy ocenie więc „odpowiedniej sumy” należy brać pod uwagę wszystkie okoliczności danego wypadku, mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, tak aby przyznana poszkodowanemu suma mogła zatrzeć lub co najmniej złagodzić odczucie krzywdy i pomóc poszkodowanemu odzyskać równowagę psychiczną (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 2000 roku, II CKN 1119/98, LEX nr 50884; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 03 lutego 2000 roku, I CKN 969/98, LEX nr 50824; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 03 listopada 1994 roku, III APr 43/94, OSA 1995, nr 5, poz. 41; uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 08 grudnia 1973 roku, III CZP 37/73, OSNC 1974, nr 9, poz. 145;). W szczególności uwzględniać należy nasilenie cierpień, długotrwałość choroby, rozmiar kalectwa, trwałość następstw zdarzenia oraz konsekwencje uszczerbku na zdrowiu w życiu osobistym i społecznym poszkodowanego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 11 lipca 2013 roku, I ACa 195/13, LEX nr 1363278; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 roku, II UKN 681/98, OSNAP 2000, nr 16, poz. 626). Zadośćuczynienie ma więc przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Wysokość ta nie może być jednak nadmierna w stosunku do

doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa, a więc powinna być utrzymana w rozsądnych granicach (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 1962 roku, 4 CR 902/61, OSNCP 1963, nr 5, poz. 107; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 1965 roku, I PR 203/65, OSPiKA 1966, na 4, poz. 92; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 08 marca 2013 roku, I ACa 26/13, LEX nr 1293609; wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 17 lipca 2013 roku, I ACa 602/13, LEX nr 1353806). Z tych też względów posługiwanie się jedynie tabelami procentowego uszczerbku na zdrowiu i stawkami za każdy procent trwałego uszczerbku dla rozstrzygnięcia zasadności roszczenia o zadośćuczynienie i jego wysokości, znajduje jedynie orientacyjnie zastosowanie i nie wyczerpuje tej oceny (por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 24 lipca 2013 roku, I ACa 715/13, LEX nr 1363003; wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 21 lutego 2013 roku, I ACa 1186/12, LEX nr 1313304; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 18 lutego 1998 roku, I ACa 715/97, OSA 1999, nr 2, poz. 7).

W niniejszej sprawie Sąd w pierwszym rzędzie zwrócił uwagę na fakt, że powód w wyniku przedmiotowego zdarzenia nie doznał poważnych obrażeń ciała. Ograniczały się one bowiem do rany kłusanej prawej ręki i nadgarstka, więc należy uznać, że powodowały one umiarkowane dolegliwości. Nie wymagały one także poważnych zabiegów leczniczych, albowiem w procesie leczenia ograniczono się jedynie do ich opatrzenia, natomiast zrezygnowano z ich zszywania. Nie ma jednak wątpliwości, że proces gojenia tych ran był dosyć długotrwały jak na tego typu obrażenia, gdyż trwał przez okres czterech tygodni. Co istotne przez ten czas rany krwawiły i w związku z tym zachodziła konieczność dwukrotnej, a czasami trzykrotnej zmiany opatrunku w ciągu dnia. Dodatkowo przez dwa dni po zdarzeniu powód odczuwał bardzo intensywne dolegliwości bólowe i w związku z tym otrzymywał zastrzyki przeciwbólowe. Wprawdzie później wskazane dolegliwości występowały tylko okresowo, ale wówczas nadal musiał stosować środki przeciwbólowe. Należy jednocześnie zauważyć, że proces leczenia nie był w jego przypadku długotrwały i w zasadzie ograniczał się do dwóch wizyt u chirurga i stosowania środków przeciwbólowych, a przy tym po jego zakończeniu i zabliznieniu ran powrócił do sprawności fizycznej sprzed zdarzenia. Oznacza to więc, że ze względu na doznane w tym przypadku urazy nie pogorszył się jego stan zdrowia, a przy tym rokowania co do stanu zdrowia powoda w przyszłości są dosyć dobre, gdyż nie należy spodziewać się pogorszenia stanu jego zdrowia w związku z tym zdarzeniem. Należy także podkreślić, że powód nie doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu, ponieważ żaden z biegłych sądowych tego nie stwierdził, a doznany uszczerbek na zdrowiu w ich ocenie był niewielki. Należy również wskazać, że obecnie powód nie wymaga w związku z tym zdarzeniem żadnego leczenia, w tym także psychiatrycznego.

Z drugiej strony skład orzekający wziął pod uwagę, że do czasu zagojenia ran powód wymagał opieki w zakresie pełnej samoobsługi, gdyż nie mógł posługiwać się uszkodzoną dłonią. Oznacza to, że wymagał pomocy przy ubieraniu się, przygotowywaniu posiłków, sprzątaniu, praniu i innych czynnościach życia codziennego, przy czym wymagał takiej opieki przez 6 godzin dziennie. Co istotne po tym zdarzeniu wystąpił u niego zespół stresu pourazowego objawiający się obawami przed wychodzeniem z domu oraz lękiem przez psami. Dlatego też powód musiał przez kilka miesięcy na spacerach wychodzić z inną osobą, a przez dwa tygodnie po przedmiotowym zdarzeniu wymagał obecności w domu innych osób. Poczucie krzywdy pogłębiał u niego także fakt, że przez dwa tygodnie powód nie wiedział, czy pies pozwanego był szczepiony i w efekcie obawiał się, iż będzie musiał brać zastrzyki przeciwko wściekliznie. Sąd miał także na względzie, że w wyniku ukąszenia doszło u powoda do uszkodzenia nerwu promieniowego dochodzącego do I i II palca ręki prawej, co skutkuje zaburzeniami czucia w zakresie tych palców po ich stronie grzbietowej. Warto jednak podkreślić, że powoduje to tylko dyskomfort i w niewielkim stopniu zaburza funkcję ręki, jednakże dla osoby w wieku powoda może być to i tak dolegliwe. Możliwe jest także, iż pogryzienie mogło spowodować u powoda nasilenie dolegliwości związanych z zespołem cieśnia kanału nadgarstka, jednakże nie wiadomo, w jakim zakresie ten uraz mógł mieć wpływ na nasilenie tych dolegliwości. Już sama jednak taka możliwość zwiększa poczucie krzywdy u powoda.

W tych okolicznościach, niezbyt poważny charakter i niewielka trwałość obrażeń oraz długość i niewielki stopień uciążliwości leczenia powoda, a także znaczny wpływ opisywanego zdarzenia na jego psychikę i codzienne życie świadczą o umiarkowanym natężeniu doznanej przez niego krzywdy, co uzasadnia przyznanie mu zadośćuczynienia w kwocie 8 000 zł i oddalenie dalej idącego żądania w tym przedmiocie.

W niniejszej sprawie powód wystąpiła także o zasądzenie na jego rzecz kwoty 1 680 zł tytułem zwrotu kosztów opieki.

Podstawę prawną tegoż żądania stanowi przepis art. 444 § 1 zd. 1 k.c., wedle którego w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Przepis ten określa więc zakres odszkodowania za uszczerbek w postaci szkody majątkowej wynikający z uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia. Odszkodowanie przewidziane w przepisie art. 444 § 1 zd. 1 k.c. obejmuje przy tym wszelkie wydatki pozostające w związku z uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia, jeżeli są konieczne i celowe. Przykładowo można wymienić koszty leczenia (pobytu w szpitalu, konsultacji u wybitnych specjalistów, dodatkowej pomocy pielęgniarstwa, koszty lekarstw itp.), specjalnego odżywiania się, nabycia protez i innych koniecznych aparatów (por. wyrok SN z dnia 16 stycznia 1981 roku, I CR 455/80, OSNC 1981, nr 10, poz. 193), wydatki związane z przewozem chorego do szpitala i na zabiegi, z przejazdami osób bliskich w celu odwiedzin chorego w szpitalu, z koniecznością specjalnej opieki i pielęgnacji (por. wyrok SN z dnia 04 października 1973 roku, II CR 365/73, OSNC 1974, nr 9, poz. 147), koszty zabiegów rehabilitacyjnych, czy przygotowania do innego zawodu (por. G. Bieniek, K. Kołakowski, Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania, tom I, Warszawa 2001, pkt 5 uwag do art. 444 k.c.; W. Czachórski, Zobowiązania. Zarys wykładu, Warszawa 1994, s. 192-193).

Należy jednocześnie wskazać, że co do obowiązku zwrotu kosztów opieki przyjmuje się w orzecznictwie, iż prawo poszkodowanego do ekwiwalentu z tytułu poniesienia tych kosztów nie zależy od wykazania, że poszkodowany efektywnie wydatkował odpowiednie kwoty na koszty opieki, Fakt bowiem, że opiekę nad nim sprawowali członkowie jego rodziny nie pozbawia go prawa do żądania z tego tytułu odszkodowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 listopada 1972 roku, I CR 534/72, LEX nr 7187; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 lipca 1977 roku, I CR 143/77, LEX nr 7971; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 04 marca 1969 roku, I PR 28/69, OSNC 1969, nr 12, poz. 229; wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 08 marca 2012 roku, I ACa 31/12, LEX nr 1283051).

W rozpoznawanej sprawie, z opinii pisemna biegłego sądowego z zakresu ortopedii-traumatologii S. G. z dnia 05 listopada 2012 roku (k. 59-60 akt) i jej ustnych wyjaśnień (k. 105 akt) wynika ponad wszelką wątpliwość, że ze względu na ranę dłoni prawej ręki powód wymagał opieki przez okres czterech tygodni w wymiarze 6 godzin dziennie. Z materiału dowodowego wynika dodatkowo, że wskazaną opieką sprawowali nad nim członkowie jego rodziny, co jak wykazano już powyżej nie pozbawia powoda prawa do domagania się odszkodowania z tego tytułu. Nie było przy tym sporne między stronami, że w miejscu zamieszkania powoda koszt takiej opieki wynosi co najmniej 10 zł za godzinę, albowiem pozwany nie kwestionował tego faktu, a przy tym powszechnie jest znane, iż stawki w zakresie tego rodzaju usług na tym terenie oscylują wokół tej kwoty. Oznacza to, że powód zasadnie domaga się z tego tytułu kwoty 1 680 zł (6 godzin x 10 zł x 28 dni).

Reasumując, z tytułu zadośćuczynienia za krzywdę i zwrotu kosztów opieki należało zasądzić od pozwanego na rzecz powoda łącznie kwotę 9 680 zł.

Powód wystąpiła w pozwie dodatkowo z żądaniem zasądzenia na jego rzecz odsetek ustawowych liczonych od kwoty zadośćuczynienia od dnia 20 marca 2012 roku do dnia zapłaty (k. 2 akt), natomiast w piśmie procesowym z dnia 20 maja 2013 roku (k. 122 akt) wystąpił o zasądzenie odsetek ustawowych liczonych od kwoty odszkodowania od dnia doręczenia tegoż pisma czyli dnia 28 czerwca 2013 roku (k. 131 akt) do dnia zapłaty.

Podstawę prawną do sformułowania takiego żądania stanowią przepisy art. 481 k.c. Z przepisu § 1 tegoż artykułu wynika bowiem, że jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Odsetki za opóźnienie należą się przeto zarówno bez względu na szkodę poniesioną przez wierzyciela, jak i zawinienie okoliczności opóźnienia przez dłużnika (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 1994 roku, I CRN 121/94, OSNC 1995, nr 1, poz. 21). Należy przy tym wskazać, iż w świetle przepisów ustawy dłużnik opóźnia się z wykonaniem zobowiązania, gdy nie spełnia świadczenia w terminie oznaczonym w sposób dostateczny lub wynikający z właściwości zobowiązania. Aby dokładnie wyjaśnić wskazaną kwestię konieczne jest odwołanie się do pojęcia wymagalności. Roszczenie o spełnienie świadczenia jest wymagalne wówczas, gdy wierzyciel jest uprawniony do żądania spełnienia świadczenia. Dopóki roszczenie jest niewymagalne, nie zachodzi także opóźnienie, gdyż dłużnik nie jest zobowiązany do świadczenia. O dacie wymagalności decyduje

natomiast treść stosunku obligacyjnego łączącego strony. W przypadku zobowiązań terminowych, jeśli dłużnik nie realizuje w terminie swych obowiązków wynikających z treści zobowiązania, opóźnia się ze spełnieniem świadczenia. W takim przypadku data wymagalności roszczenia stanowi jednocześnie datę, od której dłużnik opóźnia się ze świadczeniem. Z mocy przepisów art. 481 k.c. uzasadnia to roszczenie o odsetki. W przypadku z kolei zobowiązań bezterminowych opóźnienie nastąpi dopiero w przypadku niedostosowania się do wezwania wierzyciela żądającego spełnienia świadczenia, chyba że obowiązek jego spełnienia wynika z właściwości zobowiązania (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 21 listopada 1995 roku, I ACr 592/95, OSA 1996, nr 10, poz. 48). Na koniec należy wskazać, iż na mocy przepisu art. 481 § 2 zd. 1 k.c., w sytuacji, gdy stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe.

W rozpatrywanej sprawie należy zwrócić uwagę na fakt, że zobowiązanie do naprawienia szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym jest zobowiązaniem bezterminowym co oznacza, iż roszczenie z tego tytułu staje się wymagalne dopiero po wezwaniu dłużnika do wykonania świadczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 września 1970 roku, II PR 257/70, OSNC 1971, nr 6, poz. 103; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 1980 roku, II CR 131/80, OSNC 1980, nr 11, poz. 223; wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 12 października 1999 roku, I ACa 318/99, OSA 2000, nr 6, poz. 27; wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 19 grudnia 2012 roku, I ACa 1023/12, LEX nr 1264380; wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 12 grudnia 2012 roku, I ACa 383/12, LEX nr 1271979). Zgodnie bowiem z przepisem art. 455 k.c., jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do jego wykonania. Nie ma przy tym żadnych podstaw do twierdzenia, że ze względu na właściwość tegoż zobowiązania, termin spełnienia świadczenia powinien być wcześniejszy, a zwłaszcza liczony od chwili wyrządzenia szkody. Wynika to z faktu, że uszczerbek majątkowy lub niemajątkowy doznany w takich okolicznościach może być rozmaity i nieprzewidywalny w chwili dokonania czynu niedozwolonego. W związku z tym, dopóki nie nastąpi wezwanie dłużnika do zaspokojenia roszczenia z tytułu odszkodowania albo zadośćuczynienia, dopóty osoba odpowiedzialna za szkodę nie ma świadomości do jakiego świadczenia jest zobowiązana, a tym samym jakiej treści obowiązek na niej ciąży. W związku z tym trudno wymagać, w świetle przyjętych w Kodeksie cywilnym regulacji, aby spełniła to świadczenie we wcześniejszym terminie.

W tym zakresie powód niewątpliwie udowodnił, że pismem z dnia 14 lutego 2012 roku wezwał pozwanego do zapłaty zadośćuczynienia w kwocie 15 000 zł, a pismo to zostało pozwanemu doręczone w dniu 05 marca 2012 roku (k. 12 akt), gdyż do tego dnia miał możliwość zapoznania się z jego treścią. Z kolei w piśmie procesowym z dnia 20 maja 2013 roku (k. 122 akt) wystąpił dodatkowo o zasądzenie odszkodowania w kwocie 1 680 zł z tytułu zwrotu kosztów opieki, a pisma to zostało doręczone pozwanemu w dniu 28 czerwca 2013 roku (k. 131 akt), przy czym zstępowało ono wezwanie do zapłaty w tym zakresie (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2012 roku, II PK 24/12, LEX nr 1232773). Należy jednocześnie podkreślić, że ustawa wymaga niezwłocznego spełnienia świadczenia po wezwaniu dłużnika do jego wykonania, a nie jego natychmiastowego spełnienia. Przez „niezwłoczne spełnienie świadczenia” należy rozumieć jego realizację bez zbędnej, nieuzasadnionej w normalnym toku sprawy zwłoki (por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 21 listopada 2012 roku, I ACa 1163/12, LEX nr 1267476; wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 26 września 2012 roku, I ACa 426/12, LEX nr 1223147; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 czerwca 2011 roku, III CSK 282/10, LEX nr 898707; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 19 kwietnia 2011 roku, VI ACa 1168/10, LEX nr 852459). Oznacza to, że należy brać tutaj pod uwagę między innymi możliwość weryfikacji kwoty, która ma być uiszczona, jej wysokość i możliwości jej zgromadzenia przez dłużnika. W związku z powyższym, w ocenie Sądu, świadczenia dochodzone w niniejszej sprawie powinny być spełnione w ciągu 30 dni od dnia doręczenia wezwań do ich zapłaty czyli w pierwszym przypadku do dnia 04 kwietnia 2012 roku, a w drugim przypadku do dnia 29 lipca 2013 roku (dzień 28 lipca 2013 roku był dniem ustawowo wolnym od pracy). W takiej sytuacji zachowany byłby wymóg niezwłocznej ich realizacji, biorąc pod uwagę ich wysokość oraz okoliczności ustalenia wysokości szkody i nasilenia doznanej krzywdy. W związku z tym pozwany popadł w opóźnienie w spełnieniu zasądanego świadczenia z tytułu zadośćuczynienia z upływem dnia 04 kwietnia 2012 roku, a z tytułu odszkodowania z upływem dnia 29 lipca 2013 roku i od następnych dni należały się powodowi odsetki ustawowe. W pozostałym natomiast zakresie powództwo co do odsetek ustawowych należało oddalić.

Z tych względów, na podstawie wskazanych przepisów, Sąd orzekł jak w punktach I i II wyroku.

Odnośnie rozliczenia kosztów procesu poniesionych przez strony należy na wstępie wskazać, że zgodnie z przepisem art. 98 § 3 k.p.c., do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego adwokata, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony.

W świetle opisanych powyżej zasad, do kosztów procesu poniesionych przez powoda należało zaliczyć: wynagrodzenie reprezentującego go adwokata w kwocie 2 400 zł i opłatę skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł (k. 21 akt), co daje łącznie kwotę 2 417 zł.

Z kolei na koszty procesu poniesione przez pozwanego składała się jedynie opłata kancelaryjna w kwocie 25 zł (k. 133 akt).

Wedle przepisu art. 100 zd. 1 k.p.c., w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Tak też sytuacja zaistniała w niniejszej sprawie, gdyż powód wygrał sprawę w 58 % (9 680 zł / 16 680 zł), natomiast pozwany w 42 %. Oznacza to, że powodowi z tytułu kosztów procesu należał się zwrot kwoty 1 401,86 zł (2 417 zł x 58 %), a pozwanemu kwoty 10,50 zł (25 zł x 42 %). Po ich rozliczeniu, z tytułu kosztów procesu pozwany powinien zapłacić na rzecz powoda kwotę 1 391,36 zł (1 401,86 zł – 10,50 zł).

Mając powyższe na uwadze, w oparciu o przytoczone przepisy, Sąd orzekł jak w punkcie III sentencji.

W rozpoznawanej sprawie powód został zwolniony od kosztów sądowych (k. 23 akt), na które ostatecznie składały się: opłata stosunkowa od pozwu w kwocie 834 zł oraz wydatki na wynagrodzenia biegłych sądowych w łącznej kwocie 539,34 zł (k. 62, 67 i 84 akt), co daje w sumie kwotę 1 373,34 zł.

Dodatkowo Skarb Państwa – Sąd Rejonowy w Dzierżoniowie w związku z podejmowanymi z urzędu przez Sąd czynnościami poniósł tymczasowo wydatki na opłaty za dostarczoną dokumentację medyczną w kwocie 10,52 zł (k. 35 akt) oraz zwrot kosztów podróży i wynagrodzenie biegłego sądowego w kwocie 123,71 zł (k. 109 akt), co daje łącznie kwotę 134,23 zł.

W związku z powyższym, stosownie do przepisów art. 113 ust. 1 oraz art. 113 ust. 1 w zw. art. 83 ust. 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jednolity – Dz.U. z 2010 roku, Nr 90, poz. 594 z późn. zm.), Sąd nakazał ściągnąć od powoda Z. K. z roszczenia zasądzonego w punkcie I wyroku na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Dzierżoniowie kwotę 633,18 zł, a pozwanemu R. Ś. zapłacić na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Dzierżoniowie kwotę 874,39 zł tytułem uiszczenia kosztów sądowych, od których powód został zwolniony i zwrotu wydatków tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa. Zgodnie bowiem ze wskazanymi przepisami tymi kosztami sądowymi i wydatkami, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąży przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu, a więc w tym przypadku przepisu art. 100 zd. 2 k.p.c, natomiast koszty nieobciążające przeciwnika ściąga się z roszczenia zasądzonego na rzecz strony, której czynność spowodowała ich powstanie, strony zastąpionej przez kuratora lub osoby, na której rzecz prokurator wytoczył powództwo lub zgłosił wniosek o wszczęcie postępowania. W tych okolicznościach należało pozwanego obciążyć obowiązkiem uiszczenia tych kosztów sądowych i wydatków w części, w której przegrał proces, a więc w 58 % (1 507,57 zł x 58 % = 874,39 zł), natomiast powoda w pozostałej części czyli 42 % (1 507,57 zł x 42 % = 633,18 zł).

Z tych powodów, w oparciu o wskazane przepisy, orzeczono jak w punkcie IV wyroku.